

Sygn. akt I C 575/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2020 r.

Sąd Rejonowy w Zambrowie Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący sędzia Tomasz Makaruk

Protokolant Martyna Sienicka

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2020 r. w Zambrowie na rozprawie

sprawy z powództwa T. T.

przeciwko A. D.

o zapłatę 18.000 zł

1) powództwo oddała;

2) zasądza od powoda T. T. na rzecz pozwanego A. D. kwotę 3.617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

3) nakazuje ściągnąć od powoda T. T. na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy w Zambrowie) kwotę 1.847,34 (jeden tysiąc osiemset czterdzieści siedem i 34/100) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 575/17

UZASADNIENIE

T. T. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od A. D. kwoty 12.000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 maja 2017 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 6.000 zł tytułem odszkodowania za utracone zarobki z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 maja 2017 r. do dnia 31 sierpnia 2017 r.. W uzasadnieniu żądania pozwu wskazał, że w dniu 22 maja 2017 r. w miejscowości S. doszło do wypadku budowlanego z udziałem piły łańcuchowej, do którego bezpośrednio przyczynił się pozwany. W wyniku wypadku powód doznał urazu mięśni i ścięgien przedniej grupy mięśni podudzia. W trybie pilnym został przewieziony do Szpitala (...) w W. (...) z raną szarpaną bocznej 1/3 bliższej goleni prawej o długości ok. 20 cm, z niemożliwością zgięcia grzbietowego stopy prawej wraz z niedowładem nerwu strzałkowego. Przeprowadzono zabieg operacyjny. Po przeprowadzeniu niezbędnych badań powód został wypisany do domu z zaleceniami wizyty kontrolnej w Poradni Ortopedyczno – Urazowej oraz Poradni Chirurgicznej, a także stosowania środków farmakologicznych. W wyniku doznanych urazów powód miał ograniczenia ruchomości, a także nie mógł świadczyć pracy w następstwie czego poniósł straty finansowe. W trakcie leczenia wymagał pomocy osób trzecich. Wskutek wypadku na nodze powoda pozostała widoczna blizna.

Pozwany A. D. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu. Uzasadniając swoje stanowisko wskazał, że w chwili bezpośrednio poprzedzającej zdarzenie, z którego powód wywodzi skutki prawne, polecił T. T., aby zszedł z podestu rusztowania po narzędzia do mocowania krokwi, tak aby sam mógł dokończyć prace przycinania krokwi piłą spalinową. Gdy T. T. zaczął schodzić, A. D. upewniając się, że T. T. nie ma na platformie rusztowania, przystąpił do cięcia poziomego krokwi od jej dolnej strony. W pewnym momencie nastąpiło odbicie piły w prawą stronę do tyłu. Znajdująca się w rękach A. D. piła trafiła w nogę T. T., który w sposób niewiadomy dla pozwanego znalazł się w tym miejscu. Pozwany nie był świadomy, że T. T. znajduje się za nim. Był przekonany, że poszedł on po narzędzia oraz nie słyszał jego powrotu z uwagi na głośne działanie piły łańcuchowej. Powód nie

zachował należytej ostrożności i w czasie korzystania z piły mechanicznej przez pozwanego, bez wiedzy pozwanego stanął z tytułu za nim. Pozwany podnosił, że brak jest jego winy za szkodę, która zaistniała w dniu 22 maja 2017 r., a powód swoim zachowaniem przyczynił się w 100 % do poniesionej szkody.

Na pierwszej rozprawie powód uszczegóławiając swoje stanowisko (k.48v-49) wskazał, iż znajdował się na rusztowaniu razem z pozwanym, albowiem podtrzymywał wówczas krokiew, którą podcinał A. D.. Na kolejnej rozprawie sprecyzował (k.65), iż krokiew ta miała 5-6 metrów.

Sąd Rejonowy w Zambrowie ustalił i zważył, co następuje:

Od 2011 r. T. T. pracował na budowach, gdzie zajmował się pracami wykończeniowymi oraz składaniem dachów. W grudniu 2015 r. T. T. zarejestrował własną działalność gospodarczą pod firmą (...) T. T., a jej przedmiotem było: tynkowanie, malowanie i szklenie, wykonywanie pozostałych robót budowlanych wykończeniowych, pozostałe specjalistyczne roboty budowlane, gdzie indziej niesklasyfikowane. Po powrocie z Niemiec nie wrócił on do faktycznego prowadzenia działalności gospodarczej.

Na podstawie umowy zlecenia nr (...) T. T. zobowiązał się do wykonywania zlecenia w charakterze pracownika budowlanego w okresie od 19.05.2017 r. do 31.08.2017 r. na rzecz (...) Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe (...) z siedzibą w S. za wynagrodzeniem 13,00 zł/godz.

Od kwietnia 2017 r. M. K. (1) w ramach prowadzonej działalności gospodarczej prowadził prace budowlane związane z przebudową budynku domu jednorodzinnego w miejscowości S. nr (...) na zlecenie inwestorów A. i S. K.. W dniu 22 maja 2017 r. na terenie budowy wykonywano prace ciesielskie związane z montażem drewnianej więźby dachowej na połaci wschodniej dachu. Prace wykonywali pracujący w osobach: T. T., A. D. i M. R.. Osobą odpowiedzialną za wykonanie techniczne więźby dachowej na budowie w ramach robót ciesielskich był A. D. świadczący swe prace w ramach prowadzonej jednoosobowej działalności gospodarczej, jako podwykonawca generalnego wykonawcy PHU (...) z siedzibą w S.. Generalny wykonawca zapewnił do pomocy przy robotach ciesielskich M. R. oraz T. T.. Plan pracy na dzień 22 maja 2017 r. zakładał ukończenie więźby dwóch lukarni tzw. kukawek na połaci wschodniej dachu budynku. Pracujący wykonywali swoje czynności w następującym porządku: A. D. pasował krokwie, tj. oznaczał i przycinał gniazda osadzenia i łączniki w kalenicy, T. T. montował krokwie gwoździami a M. R. montował konstrukcje bliźniaczej lukarny obok. A. D. wykonywał swoją pracę z pomostu rusztowania budowlano – montażowego, metalowego typu W. na wysokości, przy pomocy łańcuchowej spalinowej pilarki. Powierzchnia pomostu roboczego, między ramami rusztowania o boku regularnego kwadratu ok. 1,6 m, wynosiła 2,5 m². Rusztowanie posadowiono na stropie parteru przebudowywanego budynku na wysokości modułu pionowego rusztowania, tj. 1,8 m lub 2,4 m nad poziom stropu.

A. D. ok. godziny 17:30 docinał krokiew o długości max. ok. 2,5 m celem spasowania jej na murłacie i w trakcie cięcia poziomego w krokwi przeciął nogę T. T. na wysokości goleni kości piszczelowej prawej nogi. T. T. nie poczuł tego urazu, a cieknącą spod nogawki krew zauważył A. D., który wezwał M. R. by natychmiast przyniósł bandaże do tamowania krwotoku. M. R. podał własną koszulę roboczą do tamowania krwotoku z nogi i pomógł zejść z rusztowania poszkodowanemu T. T.. Poszkodowany został przewieziony do Szpitala w W. (...) przez A. D. gdzie udzielono mu pierwszej pomocy, następnie przeprowadzono zabieg i hospitalizowano. U T. T. stwierdzono następujące obrażenia: ranę szarpaną 1/3 bliższej goleni prawej z uszkodzeniem brzuśców mięśni – piszczelowego przedniego, prostownika długiego palucha i strzałkowego długiego.

Na miejsce wypadku nie wzywano służb ratowniczych takich jak karetka pogotowia, straż pożarna, policja ani inspekcji pracy.

T. T. przed rozpoczęciem pracy w dniach 19-22.2017 r. został poddany szkoleniu wstępnemu w dziedzinie BHP. Instruktaż ogólny przeprowadził A. O. – główny specjalista do spraw BHP, a instruktaż stanowiskowy przeprowadził M. K. (1) – zleceniodawca.

Spośród pracowników wykonujących prace w S. W. (...) w dniu 22 maja 2017 r. żaden z nich nie posiadał uprawnień kwalifikacyjnych do montażu rusztowań budowlano – montażowych metalowych czy uprawnień pilarza.

Prace wykonywane na placu budowy w dniu 22 maja 2019 r. przy montażu więźby dachowej należą do prac szczególnie niebezpiecznych i zgodnie z § 80 - § 81 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy należy zapewnić: 1) bezpośredni nadzór nad tymi pracami wyznaczonych w tym celu osób; 2) odpowiednie środki zabezpieczające; 3) instruktarz pracowników obejmujący w szczególności: imienny podział pracy, kolejność wykonywania zadań, wymagania bezpieczeństwa i higieny pracy przy poszczególnych czynnościach.

Prace wykonywane na placu budowy w dniu 22 maja 2019 r. przy montażu więźby dachowej należą do prac ciesielskich i zgodnie z § 192-195 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 06 lutego 2003 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych przy których to pracach należy zapewnić pracownikom: zasobniki na narzędzia ręczne, uniemożliwiające wypadanie narzędzi oraz nieutrudniające swobody ruchu, ręczne podawanie w pionie długich przedmiotów, a szczególności desek lub bali jest dozwolone wyłącznie do wysokości 3m, w czasie montażu oraz demontażu deskowań należy zapewnić środki zabezpieczające przed możliwością zawalenia się konstrukcji usztywniających i rozpierających, o kolejności montażu i demontażu poszczególnych elementów decydują osoby, tj. kierownik robót oraz mistrz budowlany, stosownie do zakresu obowiązków, roboty ciesielskie montażowe wykonuje zespół liczący co najmniej dwie osoby.

Prace wykonywane w dniu 22 maja 2017 r. na terenie budowy domu jednorodzinnego w S.- W. wykonywano na wysokości z pomostów rusztowań budowlano – montażowych, metalowych przez co najmniej trzy osoby, tj. A. D., T. T., M. R.. Omawiane prace na wysokości należące do prac szczególnie niebezpiecznych nie były poddane bezpośredniemu nadzorowi przez osobę z ukończonym szkoleniem w dziedzinie BHP dla osób kierujących pracownikami. Pracownikom wykonującym pracę w strefie niebezpiecznej pracy pilarki łańcuchowej nie zapewniono odzieży antyprzecięciowej. T. T. w momencie wypadku przebywał w strefie niebezpiecznej pilarki łańcuchowej nie dalej niż 1,6 m od ww. pilarki.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Łomży z dnia 31 sierpnia 2018 r. w sprawie (...)zostało oddalone powództwo T. T. przeciwko M. K. (1) prowadzącemu Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe (...) w S. o ustalenie istnienia stosunku pracy.

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o: częściowo zeznania stron: powoda: T. T. (k. 513-513 v. z nagraniem w zw. z k. 48v-49, 64v-66), pozwanego: A. D. (k.513 v wraz z nagraniem w zw. z k. 65v-66), zeznania świadków: A. J. (k.66v), K. T. (k.67-67v), M. R. (k.97v-98), dokumentację leczenia szpitalnego (k. 9-15), umowę zlecenia (k. 16), wydruk z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP (k. 33), dziennik budowy (k.75), dokumentację medyczną (k. 84, 90), zaświadczenie o odbytej rehabilitacji (k. 91-92), fotografie (k. 96), historię choroby (k. 105), protokół kontroli (k. 110-117), umowę podwykonawstwa wraz z aneksem (k. 126-127), opinię biegłego sądowego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy M. (...) wraz z uzupełnieniem (k. 324-332, k. 495-497), dokumenty zgromadzone w aktach sprawy (...) Sądu Rejonowego w Łomży.

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 415 kc „kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia”. Zatem w pierwszej kolejności na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia winy pozwanego, przeciwko któremu kieruje swoje żądanie.

Podkreślić należy, iż obydwie strony były reprezentowane przez fachowych pełnomocników, a zatem znana im była zasada rozkładu ciężaru dowodu, wynikająca z art. 6 kc. Zdaniem Sądu, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przypisania winy pozwanemu.

W niniejszej sprawie strony przedstawiły dwie sprzeczne ze sobą wersje przebiegu zdarzeń bezpośrednio poprzedzających uszkodzenie nogi powoda, która to okoliczność była bezsporna. Według twierdzeń T. T. do uszkodzenia jego ciała doszło, gdy na polecenie A. D. podtrzymywał krokiew o długości 5-6 metrów (k.48v, 65). Z kolei A. D. wskazywał, że zanim zaczął przycinać krokiew polecił powodowi, aby zszedł z rusztowania po narzędzia i dopiero, kiedy zobaczył, że powód schodzi z rusztowania zaczął wykonywać cięcie. Nie miał żadnej wiedzy o tym, iż powód wrócił na rusztowanie i stał za nim. Podkreślił nadto, że nie było potrzeby przytrzymywania krokwi, albowiem była ona u góry zbita z poprzednią krokwią, a na dole leżała na podciągu.

Wersja zdarzenia przedstawiona przez powoda nie została jednak poparta żadnymi wiarygodnymi dowodami. Przesłuchane w charakterze świadków żona (K. T.) i siostra (A. J.) powoda posiadały tylko ogólną wiedzę, że do zdarzenia doszło w trakcie cięcia krokwi, co było w sprawie bezsporne. Z kolei świadkowie: S. D., M. K. (2) i A. K. nie mieli żadnej wiedzy odnośnie przebiegu zdarzeń feralnego dnia. W związku z tym najistotniejszymi w sprawie były zeznania świadka M. R., który razem ze stronami pracował feralnego dnia na budowie. Świadek ten wprawdzie nie widział samego zdarzenia i nie słyszał rozmów stron poprzedzających feralne cięcie, jednak zeznał, iż cięcie to dotyczyło krótkiej krokwi koszowej w kukawce, która była przymocowana z góry. Świadek widział, że powód podtrzymywał dłuższe krokwie przy wkładaniu, ale było to pół, godzinę wcześniej (k.97v).

Przeciwko wiarygodności wersji powoda przemawia także treść opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy M. (...). W ocenie Sądu opinia ta, jako oparta na fachowej wiedzy i oświadczeniu biegłego w pełni zasługuje na podzielenie. Wątpliwości do niej, zgłoszone przez pełnomocnika powoda, zostały w sposób jasny i zrozumiały, wyjaśnione w opinii uzupełniającej biegłego.

W swojej opinii biegły wskazał na 3 przyczyny powstania wypadku: 1) przebywanie poszkodowanego w strefie niebezpiecznej, tj. przestrzeni wokół urządzenia – pilarki spalinowej, w której wszyscy przebywający narażeni są na ryzyko urazu, 2) brak indywidualnych środków ochrony pracującego w strefie narażenia na uraz przez łańcuchową pilarkę spalinową w postaci odzieży antyprzecięciowej oraz 3) brak nadzoru nad pracami szczególnie niebezpiecznymi wykonanymi na wysokości ze strony osoby odpowiedzialnej za stan BHP na placu budowy.

W świetle opinii biegłego najbardziej prawdopodobny przebieg wypadku polegał na tym, że operator pilarki wycinał w pozycji poziomej pilarkę gniazdo w krokwi o długości krokwi 2,5 m w części dolnej krokwi celem dopasowania do dolnej murlaty. W trakcie formowania ww. gniazda na pomoście rusztowania pojawił się poszkodowany T. T. i został w trakcie cięcia pilarką uszkodzony na wysokości kości goleni prawej nogi. Zdaniem biegłego, na podstawie wizji lokalnej w miejscu wypadku i analizy dokumentacji projektowej, docinana krokiew nie przekraczała długości 2,5 m, m. in. ze względów technologicznych i umiejscowienia krokwi. Doświadczony cieśla najpierw dokonuje pomiaru długości potrzebnej krokwi z niewielkim zapasem i docina jej na długość na stanowisku usytuowanym najczęściej na poziomie gruntu, po czym udaje się na stanowisko pracy na wysokości, a druga osoba podaje mu dociętą krokiew. Następnie cieśla przykłada i mocuje wstępnie dociętą krokiew do już wykonanej konstrukcji dachu i oznacza miejsca zacięć pod łączenie kalenicowe i łącznie na murlacie. Następnie cieśla demontuje prowizoryczne przytwierdzenie i obrabia krokiew na podporach. Długie krokwie docina się i zacina na poziomie gruntu czy kondygnacji, natomiast krótkie krokwie można zacinać na pomoście rusztowania.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał za wiarygodne twierdzenia pozwanego, że nie wiedział o tym, że powód wbrew jego poleceniu znajdował się na platformie rusztowania, na którą powrócił bez jego wiedzy i zgody.

Jeżeli chodzi o pozostałe dwie przyczyny wypadku wskazane przez biegłego, tj. brak odzieży ochronnej antyprzecięciowej, której stosowanie zalecają producenci spalinowych pilarek łańcuchowych oraz brak nadzoru nad pracami szczególnie niebezpiecznymi wykonywanymi na wysokości ze strony osoby odpowiedzialnej za stan BHP na placu budowy domu jednorodzinnego w miejscowości S. w dniu 22 maja 2019 r., to bez wątpienia nie jest za nie odpowiedzialny pozwany, którego z powodem nie łączył żaden stosunek prawny. Nie był on ani pracodawcą, ani też zleceniodawcą T. T.. Nie mogły przy tym przynieść żadnego efektu twierdzenia powoda o powiązaniach rodzinnych

czy też kapitałowych między pozwanym a jego ojcem J. D. i zleceniodawcą M. K. (1). Nie jest to bowiem okoliczność wystarczająca do przypisania jakiegokolwiek odpowiedzialności pozwanemu w niniejszym postępowaniu.

Analiza kwestii ewentualnej możliwej odpowiedzialności zleceniodawcy czy też generalnego wykonawcy, podnoszona przez biegłego, wobec nie występowania tych osób w charakterze pozwanych, a także z uwagi na brak ich stanowiska w sprawie, nie podlega ocenie w niniejszym postępowaniu.

Z uwagi na powyższe powództwo podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie pierwszym wyroku. Stwierdzenie braku winy pozwanego w powstaniu szkody, skutkowało oddaleniem wniosku T. T. o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ortopedy-traumatologa, co miało służyć ustaleniu wysokości szkody.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu i na podstawie art. 98 kpc obciążył powoda kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego w kwocie 3.617 zł, na którą to kwotę składało się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika ustalone zgodnie z § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. w wysokości 3.600 zł oraz opłata sądowa od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 kpc Sąd nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zambrowie kwotę 1.847,34 zł tytułem nieuiszczonego wynagrodzenia biegłego, które zostały tymczasowo poniesione przez Skarb Państwa.